Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA 1927. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 313

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Zjazd b. więźniów politycznych wyraża hołd twórcy armji i budowniczemu państwa Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano rozpoczął obrady w sali rady miejskiej „Pierwszy zjazd więźniów ideowych z 1914 i 1921 r." Na zjazd przybyli ministrowie: Moraczewski, Kwiatkowski, Dobrucki, Meysztowicz, Niezabytowski, Składkowski, Romocki i Staniszewicz, wojewoda wileński Raczkiewicz, wicewojewoda łódzki Lewicki, komisarz rządu na m. Warszawę, Jaroszewicz, prezes warszawskiej rady miejskiej Jaworowski, przedstawiciele władz wojskowych, miejskich i liczni zaproszeni goście.

Zjazd obesłali uczestnicy czterdziestu z górą obozów i więzień w ogólnej liczbie około 2 tysięcy osób. Obrady zagaił w imieniu nieobecnego w Warszawie prezesa komitetu organizacyjnego generała Sosnkowskiego, generał Roman Górecki, proponując wybór prezydjum w następującym składzie: generał Orlicz-Dreszer przewodniczący, prof. Roman Dybowski, dyrektor Piotr Górecki, dyrektor Turowicz, generał Przeździecki, kapitan Naramowski, por. Kusiński, jako członkowie. Prezydjum w powyższym składzie przyjęto przez aklamację.

Punktualnie o godz. 10 min. 30 przybył w otoczeniu adjutantów p. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany u wejścia do ratusza przez prezydjum zjazdu. Czterech trębaczy odegrało fanfarę, a przy wejściu na salę obrad orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Po owacjach na cześć p. Prezydenta generał Roman Górecki wygłosił przemówienie, w którem po serdecznem powitaniu p. Prezydenta Mościckiego, omówił cele zjazdu. Generał Górecki zakończył swoje przemówienie wręczeniem p. Prezydentowi księgi pamiątkowej, wydanej z okazji zjazdu p. t. „Za kratami więzień i drutami obozów".

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: imieniem rządu minister Moraczewski, a imieniem rady miejskiej prezes Jaworowski. W imieniu miasta **Wilna powitał zjazd wiceprezydent miasta p. Czyż, który wyraził podziękowanie obecnym na sali żołnierzom marszałka Piłsudskiego za wyzwolenie Wilna.**

Referat o metodach zbierania materjałów do historji walk o niepodległość wygłosił ppułk. Tadeusz Różycki, podając ścisłą instrukcję, według której mają być opracowane źródłowe dane więzień i obozów.

Po tym referacie opuścił zjazd p. prezydent Rzeczypospolitej, żegnany okrzykami „Niech żyje" i dźwiękami hymnu narodowego.

Po ukonstytuowaniu się komisji poszczególnych obozów uczestnicy zjazdu udali się na plac Saski, gdzie w imieniu zjazdu generał Orlicz - Dreszer w otoczeniu członków prezydjum złożył wielki wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zebrani uczcili pamięć poległych dwuminutowem milczeniem.

Bezpośredniego z placu Saskiego prezydjum **zjazdu wraz z delegatami udało się do Sulejówka, by złożyć w imieniu zjazdu twórcy armji polskiej, budowniczemu niepodległej i wolnej ojczyzny marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu hołd i wyrazy czci.** Przemówienie okolicznościowe wygłosił w imieniu delegacji i ogółu uczestników zjazdu dyrektor Piotr Górecki. Marszałkowi Piłsudskiemu wręczony został egzemplarz księgi pamiątkowej.

Po południu pracowały komisje obozów. Rezultaty tej pracy zostały ujęte we wnioski i rezolucje i przedłożone na plenum zjazdu.

Posiedzenie ogólne rozpoczęło się o godz. 6 po poł. Zagaił je przewodniczący gen. Orlicz-Dreszer, który na wstępie odczytał powitalną depeszę od ks. biskupa Bandurskiego. Na wniosek przewodniczącego postanowiono odpowiedzieć ks. biskupowi Bandurskiemu depeszą dziękczynną i gratulacyjną z powodu uzyskania najwyższego odznaczenia za działalność w kierunku odzyskania niepodległśoc.

W dalszym ciągu przemówił przedstawiciel obradującego jednocześnie w Warszawie zjazdu byłych więźniów politycznych z przed 1914 r. poseł Kwapiński.

Następnie przystąpiono do odczytania wniosków i rezolucji. Między innymi zjazd postanawia: urządzić następny zjazd więźniów ideowych z lat 1914 i 1921 w listopadzie 1928 r. Wydawać w miarę napływającego materjału dalsze tomy rozpoczętego wydawnictwa „Za kratami więzień i drutami obozów". Utworzyć wspólną odznakę więźniów ideowych i nadać ją na podstawie specjalnego statutu w listopadzie 1928 r. Zorganizować w listopadzie 1928 r. wystawę pamiątek więziennych.

Następnie przyjęto szereg uchwał organizacyjnych oraz rezolucję komisji obozów węgierskich treści następującej:

„Zjazd byłych więźniów ideowych wita z radością konsolidację związków byłych wojskowych na terenie wileńskim i przesyła im żołnierskie pozdrowienie wraz z życzeniem dalszej owocnej pracy ku wyniesieniu Rzeczypospolitej pod wodzą jej duchowego twórcy Józefa Piłsudskiego do należnego jej mocarstwowego stanowiska".

W konsekwencji zjazd wyraził przekonanie, że idąc za przykładem wileńskim, należy dążyć do połączenia się wszystkich ludzi dobrej woli o jednym światopoglądzie ideowym w jeden związek związków.

Bezpośrednio potem zebrali się członkowie prezydjum zjazdu wraz z komitetami poszczególnych więzień i obozów na posiedzenie i ustalili program prac na najbliższą przyszłość.

Zjazd konserwatystów w Lublinie.

Lublin, 13 listopada.

W dniu 14 b. m. odbędzie się w Lublinie zjazd konserwatystów województwa lubelskiego z udziałem księcia Janusza Radziwiłła, ministra Józefa Tarnowskiego i p. Suligowskiego. Zadaniem zjazdu ma być połączenie wszystkich przedstawicieli myśli konserwatywnej, popierającej politykę [illegible] Piłsudskiego.

Polska kupiła złoto
za 15 milj. dolarów.

Nowy Jork, 13 listopada.

Rząd polski zakupił dzisiaj za 15 miljonów dolarów złota, które będzie służyć jako rezerwa dodatkowa Banku Polskiego. Złoto to przewiezione zostanie w najbliższym czasie do Polski.

Porozumienie polsko-niemieckie
w sprawie robotników sezonowych

Berlin, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Welt am Montag" donosi, że w rokowaniach polsko-niemieckich doszło do porozumienia przynajmniej w jednym punkcie t. j. w sprawie robotników sezonowych. Polscy robotnicy sezonowi, zdaniem dziennika, mają otrzymać wszystkie prawa i obowiązki robotników, będących obywatelami niemieckimi. Umowa, zdaniem dziennika ma być parafowana w najbliższych dniach. W ten sposób — pisze dziennik — jeden z warunków wstępnych do zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego — podpisanie umowy emigracyjnej, został spełniony.

Polityka Kowna
stwarza niebezpieczeństwo dla wszystkich państw bałtyckich.

Gdańsk, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Rygi donoszą do pism tutejszych:

Łotewski związek nauczycielski ogłasza pod adresem rządu litewskiego list otwarty, w którym wyraża ubolewanie z powodu postępowania obecnego rządu litewskiego. Polityka rządu litewskiego — piszą autorzy listu — stawia pod znakiem zapytania niedawno odzyskaną wolność państwa litewskiego a równocześnie grozi wielkiem niebezpieczeństwem innym państwom bałtyckim.

Nauczyciele łotewscy usprawiedliwiają się jednak dalej z powodu swego wmieszania się do wewnętrznych spraw Litwy i oświadczają, że czynią to jako przedstawiciele narodu spokrewnionego z narodem litewskim, który skutkiem nierozważnego postępowania rządu litewskiego znaleźć się może w groźnej sytuacji.

Zniesienie wiz paszportowych
w komunikacji między Niemcami i Litwą

Gdańsk, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Baltische Presse" donosi z Rygi:

Jak słychać, tutejsze poselstwo niemieckie zwróciło się do łotewskiego ministra spraw zagranicznych Cielensa z prośbą o nawiązanie rokowań celem zniesienia wiz paszportowych w komunikacji osobowej pomiędzy Łotwą a Niemcami. Również miałby być zawarty odpowiedni traktat w sprawie ochrony wzajemnych rynków pracy.

Zwycięstwo wyborcze socjalistów w Gdańsku.
Polacy otrzymają 4 mandaty.

Gdańsk, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym od godz. 9 rano do 6 wieczorem odbywały się wybory do sejmu gdańskiego. Udział wyborców był bardzo silny, dzięki wytężonej akcji uprawianej przez wszystkie stronnictwa. Do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.

Do godziny 10 wieczorem znane były następujące rezultaty wyborów do sejmu gdańskiego: Obliczono głosów 45 tysięcy, z tego na stronnictwa mieszczańskie przypada 24 tys. głosów, na lewicę t. j. socjalistów i komunistów 21.000 głosów. Głosy te rozpadają się w następujący sposób: socjaliści otrzymali 19.560, komuniści 2.000, nacjonaliści niemieccy 9.664, niemieckie gdańskie stronnictwo ludowe Blawiera ok. 2.000, liberałowie niemieccy ok. 2.000, polacy 1.630.

***

Gdańsk, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do obecnej chwili, t. j. do godziny 11 wieczorem polskich głosów naliczono 5.100. Oznacza to mniejwięcej 4 mandaty.

Obliczenia trwają nadal.

Włochy i Jugosławja.
Minister Marinkowicz nie spotka się z Mussolinim

Paryż, 13 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak się dowiaduje „Matin", minister Marinkowicz ma udać się z Paryża bezpośrednio do Białogrodu nie zajeżdżając po drodze do Rzymu, albowiem — pisze „Matin" — trudno byłoby zrozumieć, jaki mógłby być obecnie cel rozmów Marinkowicza z Mussolinim. Ażeby pakt francusko-jugosłowiański rozszerzyć na Włochy, do tego byłoby potrzeba aby inicjatywa w tym kierunku wyszła od rządu włoskiego. Gdyby taka inicjatywa stamtąd istotnie wyszła, to niewątpliwie minister Marinkowicz byłby skłonny udać się do Rzymu dla przeprowadzenia z Mussolinim odpowiednich pertraktacji.

Rozmawiając z redaktorem „Petit Journal", minister Marinkowicz oświadczył, że będzie on zdążał do zawarcia w najbliższym czasie podobnych traktatów przyjaźni z innemi państwami, ale zawsze pod warunkiem, aby były to traktaty zgodne z duchem Ligi narodów i zawsze otwarte dla każdego, ktoby chciał przyłączyć się do nich. Jugosławja — mówił minister Marinkowicz — nigdy nie podpisze żadnego takiego traktatu przyjaźni, czy traktatu sojuszniczego, nawet obronnego, któryby był skierowany przeciwko jakiemukolwiek trzeciemu państwu.

Kongres przyjaciół państwa sowieckiego.

Moskwa, 13 listopada.

Przez parę dni obradował w Moskwie kongres przyjaciół państwa sowieckiego. W kongresie brali udział goście zagraniczni, zaproszeni przez rząd sowiecki na uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia rewolucji październikowej. Naczelnym tematem obrad była kwestja solidarnej walki międzynarodowej z wrogami zewnętrznymi związku republik sowieckich. Do prezydjum ze strony polskiej weszli Baczyński Władysław i górnik z Milowic w zagłębiu dąbrowskim.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

Wielki dramat w 12 aktach z życia największego hulaki na świecie p. t. **„Strąciły go w przepaść kobiety"**

W rolach głównych genjalny tragik świata **John Barrymore** który swą grą przewyższa wielkiego artystę filmowego **Conrada Veidta i piękna Mary Astor.**

O kiestra symfoniczna pod batutą p. R. KANTORA.

Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4.30 w sobotę, niedzielę i święta o godz. 1.30.

Na 1-szy seans od 50 gr

Kartel naftowy w Polsce.

Lwów, 13 listopada.

Obrady firm naftowych, trwające od 7—11 b. m. w Warszawie zakończyły się podpisaniem umowy kartelowej.

Organizacja nosi nazwę „Syndykatu przemysłu naftowego" i jest wzorowana na syndykatach metalurgicznym, cementowym i węglowym. Każdej firmie przysługuje prawo sprzedaży własnego kontyngentu przez swoje organizacje handlowe z obowiązkiem bezwzględnego dotrzymywania cen i warunków płatności. Syndykat obejmuje sprzedaż nafty, benzyny, oleju gazowego, lekkich olejów wrzecionowych i parafiny. Umowa obowiązuje od 15 listopada do 30 września 1929 r. Siedziby syndykatu znajdują się we Lwowie przy ul. Kościuszki L. 7. W większych centrach państwa utworzone będą oddziały. Na czele syndykatu stoi dr. Ignacy Wygard, b. dyrektor „Aerolotu" i Konrad Kowalewski dyrektor spółki akcyjnej „Nafta". Powstanie syndykatu uważane jest w kołach przemysłu naftowego jako zdrowy objaw, mający na celu ukrócenie nieuczciwego i nielojalnego pośrednictwa. Rynek naftowy przyjął utworzenie kartelu spokojnie. Ceny zasadnicze produktów naftowych nie poszły w górę. Przychylne stanowisko rządu do syndykatu tłumaczone jest nadzieją wzmożenia dzięki niemu, produkcji i eksportu oraz ożywienie wiertnictwa.

Podwyżka dla górników.

Warszawa, 13 listopada.

Rokowania o podwyżkę płac w przemyśle metalurgicznym zagłębia dąbrowskiego rozpoczną się dnia 16 bm.

Młody, energiczny pracownik

średnie wykształcenie, znajomość księgowości, umiejętność pisania na maszynie, obecnie na odpowiedzialnym stanowisku z dobrą gażą

przyjmie posadę kierownika

poważniejszego interesu, z godzinami pracy od 8 rano do 6-ej popołudniu. Łaskawe oferty do admin. Republiki pod „M. M."

Zwiedzajcie Wystawę roślin i zwierząt

Nowotargowa 24.

OSTATNIE DNI.

G. Śląsk—Reprez. Łodzi (ŁKS) 1:7 (0:3)

Wspaniała gra reprezentacji łódzkiej.

Wczorajsze międzymiastowe spotkanie Łódź — G. Śląsk o puhar Huty Królewskiej zakończyło się wspaniałem zwycięstwem łódzkiej reprezentacji w stosunku 7:1 (3:0). Łódź reprezentowała drużyna Ł. K. S.-u w składzie: Milla, Cyll, Gałecki, Jańczyk, Trzmiela, Jasiński, Stollenwerk, Sowiak, Hoffman, Aldek, Śledź.

Przez cały czas zawodów decydująca przewaga łodzian, którzy na śnieżystym terenie czuli się doskonale, nie schodząc formalnie z pola karnego gości. Serję bramek rozpoczyna Hoffman w 4 minucie. Do pauzy zdobywają łodzianie jeszcze dwie bramki przez Aldka.

Po zmianie stron w dalszym ciągu znaczna przewaga reprezentacji Łodzi. W drużynie górnośląskiej na wysokości zadania stała jedynie pomoc i obrona, natomiast atak nie mógł zdobyć się na oddanie precyzyjnego strzału.

Przewaga łodzian w drugiej połowie zadokumentowana została czterema bramkami. Strzelcami byli: Aldek, Hoffman i Sowiak.

Sędziował p. Bira.

Publiczności, mimo mroźnej pogody, około 800 osób.

Warta — Turyści 3:0

Turyści nie zgodzili się na miejscowego sędziego i opuścili boisko.

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo Polski między Turystami i Wartą w Poznaniu nie doszło do skutku, ponieważ łodzianie nie zgodzili się, by miejscowy sędzia p. kpt. Baran kierował zawodami. Po długich targach sędzia odgwizdał zawody, przyznając walkover Warcie.

Wyniki krajowe.

ŚLĄSK (Siemianowice) — GARBARNIA 1:1 (0:0).

Siemianowice. Ostatni mecz o wejście do extra klasy zakończył się skandalem. Przy stanie 1:1 podyktował sędzia p. Nawrocki rzut karny przeciwko Garbarni. Niezadowoleni z tego orzeczenia krakowianie opuścili boisko, wobec czego do extra klasy wchodzi automatycznie Śląsk.

CZARNI — HASMONEA 4:0 (2:0).

Lwów. Znaczna przewaga Czarnych. Bramki zdobyli Sawka (2), Nastuk i Lewiszka.

I. F. C. — POLICYJNY 5:4 (4:3).

Katowice. Gra równorzędna.

LEGJA — SKRA 12:2 (6:2).

Warszawa. Znaczna przewaga drużyny wojskowej.

POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS, Sp. Akc. w Warszawie

poszukują dla swego biura w Łodzi

Inżyniera-Elektryka.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Oferty należy składać do Dyrekcji P. Z. Siemens, w Warszawie ul. Foksal № 18.

Nowa ustawa o meldunkach będzie obowiązywać od 1 stycznia 1928 r.

Dotychczasowy tryb meldunkowy oparty jest na starych przepisach państw zaborczych i nawet nie jest jednolity w różnych częściach kraju.

W Łodzi dotychczas prowadziła meldunki policja, w innych miastach Kongresówki policja i magistrat, bądź też tylko magistraty.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych, postanowiło skoordynować system meldunkowy, i opracowuje już specjalną ustawę, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 1928 roku.

Nowa ustawa, wprowadzając jednolite przepisy dla całego kraju, ustanawia przymus meldunkowy, powierzając te czynności magistratowi i urzędom gminnym.

Za każdego lokatora będzie odpowiedzialnym wobec władz, właściciel domu lub rządca, o ile posiada od gospodarza formalne pełnomocnictwa.

Za sublokatora odpowiedzialny jest główny lokator, który powinien przypilnować, aby osoba zamieszkała w jego mieszkaniu została zameldowana. Orzeczenie karne na grzywnę za niedopełnienie meldunków, można zaskarżyć w ciągu 7 dni do sądu pokoju. (i).

Nakaz aresztowania prof. Foerstera.

Berlin, 13 listopada.

Represje przeciwko nielicznym pacyfistom niemieckim nie ustają. Po aresztowaniu redaktora „Menschheit". Roehera, który wywabiony podstępnie z domu przez policję niemiecką w Wiesbadenie, przewieziony został do Berlina i tu osadzony w więzieniu, obecnie znów niemieckie władze sądowe, na wniosek prokuratora dały nakaz aresztowania wybitnego uczonego, jednego z najgorliwszych orędowników pokoju, prof. d-ra Fryderyka Wilhelma Foerstera. Ponieważ dr. Foerster bawi obecnie w Szwajcarji, nie dosięgnie go prawdopodobnie dłoń „sprawiedliwości" niemieckiej, ponieważ Szwajcarja nie wydaje politycznych przestępców. Rzecz charakterystyczna, iż prof. **Foersterowi, jako redaktorowi „Menschheit", zarzuca się zdradę stanu, której to zbrodni miał się dopuścić przez ogłoszenie w „Menschheit" artykułów o tajnych zbrojeniach Reichswehry i o przygotowaniach do wojny z Polską.** Ponieważ po ogłoszeniu artykułów władze niemieckie zdementowały te wiadomości, jako nieprawdziwe, zachodzi pytanie, z jakiego tytułu obecnie zarzuca im się zdradę stanu.

MAURICE DEKOBRA.

List.

Pani Telman wsiadła do swego auta. Rozparła się wygodnie na poduszkach eleganckiej, czarnej limuzyny, gdy wtem zauważyła kawałek papieru sterczący z boku pod poduszką.

— Zdaje się, że jakiś list — pomyślała sobie i wyciągnęła elegancki arkusik papieru. Zdumiona i zdenerwowana odczytała następujące:

„Ukochany, gdy ten wielbląd, twoja żona, da ci spokój jutro wieczorem, przyjdź koniecznie do naszego gniazdka... Moje ramiona tęsknią za tobą, moje oczy śmieją się już do ciebie, moje usta się niecierpliwią...

Twoja Moumou".

Pani Telman nie wierzyła własnym oczom. Raz po raz odczytywała list. Rozumiała teraz wszystko. Dziś rano jechał autem jej mąż i zgubił ten list.

— Edmund! — zawołała pani Telman do szofera — natychmiast wracamy do domu!

**

O godzinie 7 wieczorem zjawił się pan Fred Telman w budnarze swej żony. Siedziała ona przy stoliku pod wielką stojącą lampą. Wyraz jej twarzy nie wróżył nic dobrego.

Ale Fred, który znał kaprysy swej żony nie zwrócił na to uwagi.

— Dzień dobry Anko, co słychać? Pocałujże swego Freda..."

Pani Telman podniosła się raptownie. Jak sędzia, spokojnym, zduszonym głosem, patrząc na „przestępcę", powtórzyła pierwsze zdanie listu, który zdążyła się już nauczyć na pamięć:

— Gdy ten wielbląd twoja żona da ci spokój jutro wieczorem, przyjdź koniecznie do naszego gniazdka...

— Co ty pleciesz, kochanie? — zawołał zdumiony mąż.

— Moje ramiona tęsknią za tobą, moje oczy śmieją się już do ciebie, moje usta się niecierpliwią... — recytowała w dalszym ciągu pani Telman.

— Tak, wiem teraz wszystko. Oszukujesz mnie haniebnie. I pozwalasz jeszcze, by twoja kochanka nazywała mnie wielbłądem.

Pan Telman dziwił się coraz bardziej. Nie rozumiał poprostu o co chodzi.

— Nie udawaj! — krzyczała żona. — Twoje przeczenia nie pomogą. Oto dowód twej winy, który znalazłam w aucie. Tej Moumou ja oczy wydrapię... ja... ja...

Łzy jak groch polały się po jej policzkach. Gniewało ją, że mąż umiał tak bezwstydnie kłamać. Nikt przecie nie jechał ich autem od wczorajszego dnia, a list nosił wczorajszą datę.

Strapiony stał pan Telman pośrodku pokoju. Nie rozumiał nic z tego co zaszło. Co za Moumou? Nie znał przecież takiej doprawdy.

Nie zdążył odpowiedzieć, gdy służąca zapukała do drzwi. Na tacy przyniosła wizytówkę „Harrison, prywatny detektyw".

Pan Telman wszedł do salonu. Niepozorny człowieczek podniósł się ze swego miejsca.

— Przepraszam bardzo, czy auto pana nosi numer 72-74-G-9? Tak? A więc pragnąłbym dowiedzieć się, gdzie znajdowało się ono wczoraj w nocy.

— Jakto gdzie? — zapytał zdumiony pan Telman. — W garażu. W tej chwili zresztą zapytam żonę.

Pani Telman weszła. Również zaprzeczyła, jakoby wyjeżdżała gdzieś w nocy.

— A więc — rzekł detektyw — szofer w nocy jeździ sam po mieście i wozi pasażerów. Sprawa przedstawia się następująco. Otrzymałem polecenie obserwowania pewnego pana przez jego żonę, która jest bardzo zazdrosna.

Widziałem jak ten pan jechał pańskiem autem i zgubił w nim jakiś list. Proszę się nie gniewać, ale czy państwo nie znaleźli przypadkiem tego listu? Jest mi bardzo potrzebny.

— Nie! — odpowiedział wolno pan Telman uśmiechając się — nie znaleźliśmy.

Gdy detektyw skrył się już za drzwiami, pan Telman triumfująco zwrócił się do żony:

— Widzisz jak mnie obraziłaś. Ja miałbym mieć kochankę? Ja miałbym cię zdradzać? Na kolanach prosić mnie teraz musisz o przebaczenie.

Pani Telman zawstydzona, milczała podczas gdy mąż mówił dalej:

— Za karę musisz mi pozwolić zjeść kolację w klubie. I zapamiętaj sobie raz na zawsze, że ja nigdy nie miałem i mieć nie będę kochanki.

Pan Telman wyszedł z pokoju. Był w doskonałym humorze. Śpiewając ubrał się szybko, wyszedł na ulicę i przywołał przejeżdżające auto.

Wsiadając podał szoferowi adres swojej małej słodkiej przyjaciółki...

(Tłumaczył B. R.)

KRONIKA

LISTOPAD **14** Poniedziałek

Dziś: Jakunda B.
Jutro: Leopolda W.

Wschód słońca 6.5?
Zachód o g. 15.48
Wschód ks. g. 21.00
Zachód o g. 9.45
Długość dnia: 8.48
Ubyło dnia: 7.12

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić jutro.

Jutro na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia kategorja C, C I i A, winni stawić się przed komisją Nr. 1 przy ul. Leszno 7/9 mężczyźni rocznika 1901 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery N, O, oraz zamieszkali w obrębie komisarjatu 10-go o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Przed komisję Nr. 2 przy ulicy Konstantynowskiej 81 winni stawić się mężczyźni rocznika 1899 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery Wi do Wz, oraz zamieszkali w obrębie komisarjatu policji 14-go o nazwiskach na litery L, Ł, M, O, P. (b).

Prezydent Mościcki w Tomaszowie.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki, jadąc na Górny Śląsk, przejazdem zatrzymał się wczoraj w godzinach popołudniowych na granicy województwa łódzkiego, w Tomaszowie.

Najwyższego dostojnika państwa witali specjalnie przybyli z Łodzi wojewoda łódzki Jaszczołt, komendant policji wojewódzkiej Foerster, starosta na powiat łódzki p. Rżewski oraz miejscowe władze. Po krótkim postoju p. prezydent wyruszył w dalszą drogę. (i).

Konferencja stronnictw nowej większości radzieckiej.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja wszystkich ugrupowań nowej większości radzieckiej, a więc P. P. S., Niemieckiej partji pracy, Bund i Poalej-Sjon.

Na konferencji tej zapadną decydujące uchwały w sprawie podziału najważniejszych stanowisk w samorządzie łódzkim, oraz ogólnej polityki nowej większości. (i).

Posiedzenie sejmiku łódzkiego.

Po ostatecznem ukonstytuowaniu się rad miejskich i gminnych na terenie powiatu, zostały przeprowadzone wybory delegatów do sejmiku łódzkiego.

Zgodnie z istniejącymi przepisami wybrano 45 członków, których skład pod względem narodowościowym, wyznaniowym i ugrupowań politycznych przedstawia się następująco:

38 polaków, 5 niemców, 2 żydow;

wyznania katolickiego 37, ewangelickiego 6, mojżeszowego 2;

28 bezpartyjnych, 3 N.P.R., 1 Stron. Chłopsk., 2 Wyzwolenie, 3 Z.L.N., 1 Ch. D., 1 Niem. Zw. Lud., 3 P. P. S., 1 N. P. P., 1 N. S. P. P., 1 Żyd. Ordotoks

Inauguracyjne posiedzenie sejmiku zostało wyznaczone na dzień 18 b. m. na godzinę 11 rano w sali posiedzeń rady miejskiej m. Łodzi (ul. Pomorska Nr. 16).

ZNIEWOLENIE.

Zamieszkała w Łękowie Marjanna G. poznała robotnika Józefa Mikundę i onegdaj poszła z nim na spacer do lasku. W pewnej chwili Mikunda rzucił się na dziewczynę i porwawszy na niej ubranie na strzępy, dokonał na niej gwałtu. Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała Mikundę. (b).

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

Czeki bez pokrycia

wystawiał pos. Dymowski, b. dyrektor sławetnego „Rozwoju".

Z Warszawy donoszą:

Do policji wpłynęło doniesienie Abrama Wolińskiego, pomawiające dość już znanego posła Tadeusza Dymowskiego, b. prezesa „Rozwoju" o dokonanie oszustwa.

Przed kilku miesiącami poseł Dymowski kupił mianowicie od Abrama Wolińskiego majątek ziemski Biskupie-Wielki Bór za 94.500 zł.

Pos. Dymowski wyliczył na stół 14.000 zł. gotówką, następnie wystawił 4 czeki po 12.000 zł. i jeden na 500 zł., w końcu dał 64.000 zł. wekslami, wystawionemi przez uzdrowisko „Jaszczurówka", a podpisanemi przez Bohelskiego i Fabiszewską, żyrowanemi przez Dymowskiego.

Tranzakcję załatwiono. Okazało się jednak że czeki, wystawoine na Bank Gospodarstwa Krajowego, nie miały pokrycia. Co więcej, konto zapobiegliwego posła w Banku Narodowym, na który p. Dymowski czeki wystawił, było już dawno skasowane.

Woliński stracił równowagę ducha. Zaczął dreptać za pos. Dymowskim od rana do nocy. Wreszcie wydreptał od niego 2.000 zł. gotówką, przyczem czeki nie mające pokrycia Dymowski odebrał. W jakiś czas Woliński otrzymał w gotówce 20 proc. ceny kupna majątku i nowy czek na 22.600 zł., wystawiony na Bank Narodowy przez posła Rusinka (Piast).

Ale i ten wspaniały czek nie miał pokrycia. Wówczas Woliński otrzymał znów nowy czek, tym razem wystawiony przez dr. J. Grotowskiego. I ten czek nie miał pokrycia.

W tej nad wyraz drażliwej sytuacji nadszedł termin płatności weksli. Łatwo się domyśleć, że nie zostały one w terminie wykupione i poszły do protestu. Przy tej okazji wyszło na jaw, że znakomitymi wystawcami weksli byli chłopak do posług w Banku Narodowym Bohelski i panna Fabiszewska, maszynistka. Państwo ci podpisali weksle „na rozkaz" posła Dymowskiego.

Przerażony tem wszystkiem Woliński, poszedł ze skargą do policji. A tymczasem posła Dymowskiego niema w Warszawie.

Pośrednictwo pocztowe.

Polska sieć pocztowa znakomicie się rozszerza.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów o ustanowieniu obok urzędów i agencji pocztowych także pomocniczych instytucji dla wykonywania służby pocztowej telegraficznej i telefonicznej pod nazwą „Pośrednictwo". Jest to najniższy organ administracji pocztowej w zakresie czynności bardziej ograniczonych, niż agencja.

„Pośrednictwo" pocztowe wykonuje: sprzedaż znaczków i druków pocztowych, przyjmowanie i wysyłania zwykłych przesyłek listowych, wydawanie zwykłych przesyłek listowych i zawiadomień na przesyłki rejestrowane oraz wydawanie telegramów adresowych pocztą „poste restante" i dosyłanych pocztą, przyjmowanie prenumeraty czasopism.

„Pośrednictwo pocztowo-telegraficzne" obejmuje prócz sprzedaży znaczków i druków, także telegramy krajowe wraz z pilnemi oraz pośredniczenie w rozmowach telefonicznych.

„Pośrednictwa" pocztowe na terenie województwa łódzkiego będą wprowadzone już w najbliższym czasie.

WOLNO WYSYŁAĆ LISTY WARTOŚCIOWE ZAGRANICE.

Wobec zniesienia zakazu wywozu wysyłki walut w myśl rozporządzenia ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 5 b. m. dyrektor poczty łódzkiej p. Płóciennik otrzymał okólnik, polecający przyjmowanie bez żadnych ograniczeń listów wartościowych adresowanych za granicę. (i).

Znaczki pocztowe dla obrotu zagranicznego.

W najbliższym czasie mają się ukazać nowe znaczki pocztowe, przeznaczone dla obrotu zagranicznego.

Nowe znaczki pod względem koloru i ornamentacji mają odpowiadać zasadom, przyjętym na międzynarodowej konferencji madryckiej i odnośnie zawartej konwencji. Możliwe jest, iż niektóre opłaty po przerachowaniu będą nawet obniżone. (i).

Dezerter — handlarzem żywego towaru.

Został on schwytany przez policję.

W swoim czasie prokuratorja wojskowa w Łodzi rozesłała listy gończe za niejakim Herszem Westmanem, który zbiegł z wojska i, wyjechał do Paryża.

W dniu wczorajszym jeden z wywiadowców warszawskich zauważył Westmana, gdy ten najspokojniej w świecie rozmawiał z prostytutką w bramie jednego z domów. Jak się okazało, powrócił on niedawno do kraju.

Zatrzymanego dezertera odstawiono do urzędu śledczego i przy rewizji osobistej znaleziono przy nim dokument, wystawiony przez władze w Buenos-Aires na wyjazd do Polski.

Na zapytanie, gdzie mieszka Westman wskazał pewien adres, gdzie jednak nie był meldowany. Znaleziono tam brata jego, oskarżonego o wywożenie kobiet do Argentyny.

Prawdopodobnie Westman prowadził „interes" wspólnie z bratem i przybył do kraju po „towar". Prowadzone jest dochodzenie, poczem oddany on zostanie do dyspozycji prokuratora przy sądzie wojskowym w Łodzi. (b).

Fałszerze dokumentów przed sądem.

Chcieli wyjechać do Rosji sowieckiej.

W piątek ubiegły wydział karny sądu okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego, rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego interesującą sprawę 29-letniego Gustawa Schultza i 30-letniego Piotra Wilczyńskiego, oskarżonych o sfałszowanie dokumentów, niezbędnych do emigracji do Rosji sowieckiej.

W dniu 28-go kwietnia b. r. Gustaw Schultz i Piotr Wilczyński złożyli w komisarjacie rządu na m. Łódź podanie o paszporty zagraniczne do Rosji sowieckiej dla nich oraz dla żony Schultza, Ernestyny.

Do podania między innymi załącznikami dołączyli wyciąg z ksiąg ludności miasta Aleksandrowa na imię Gustawa Adolfa Schultza i świadectwo kwalifikacyjne na nazwisko Ernestyny Schultz z naklejoną nań fotografją tejże. Po pewnym czasie do komisarjatu rządu zgłosiła się niejaka Wiktorja Lisiecka z prośbą o niewydawanie Schultzowi paszportu zagranicznego, ponieważ pożyczył on od niej 1000 złotych i, chcąc uniknąć zapłaty tej sumy, wyjeżdża do Rosji sowieckiej.

Lisiecka, przeglądając przypadkowo papiery Schultzów, oświadczyła, że fotografja, naklejona na wspomnianej karcie kwalifikacyjnej nie jest fotografją Ernestyny Schultz.

Wszczęte zostało dochodzenie policyjne. Ustalono, że Schultz wspólnie z Wilczyńskim przerobili wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Aleksandrowa, dopisując do imienia Gustaw imię „Adolf" i zamiast fotografji Ernestyny Schultz na karcie kwalifikacyjnej nalepili fotografję przyjaciółki Wilczyńskiego, Bronisławy Kotulskiej, przyczem sfałszowali stempel policyjny na fotografji.

Sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego. W ubiegły piatek obaj oskarżeni stanęli przed sądem. Gustaw Schultz do winy się nie przyznał, tłumacząc się tem, że fałszerstwa te dokonał Wilczyński, natomiast przyznając się do winy, oświadczył, że do fałszerstwa namówił go Schultz, który całą sprawą kierował. Po zbadaniu całego szeregu świadków, których zeznania były bardzo obciążające dla oskarżonych, głos zabrał prokurator, domagając się surowego wymiaru kary szczególnie dla Schultza, ze względu na to, iż był on parokrotnie już karany za fałszerstwo dokumentów.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Gustaw Schultz skazany został na półtora roku, Wilczyński zaś na rok więzienia. (r)

Co usłyszymy przez radjo

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

12.00 — Sygnał czasu. 16.40 — Odczyt. 17.05 — Komunikaty PAT-a. 17.45 Program dla dzieci. 18.15 — Transmisja muzyki tanecznej. 19.00 — Komunikat rolniczy. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Lekcja języka francuskiego. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty.

„PIOSENKI UŁAŃSKIE" BUNIKIEWICZA.

Dzisiejsza audycja literacka przyniesie radjosłuchaczom przemiły obrazek wojenny p. t. „Piosenki ułańskie" Witolda Bunikiewicza.

W audycji wezmą udział H. Stępowski, M. Lennerówna, A. Bednarczyk, J. Zieliński, Chnydziński, Tatarkiewicz i Irenka Sokołowska.

PROBNE TRANSMISJE. WARSZAWA — WIEDEŃ — PRAGA.

Szereg próbnych transmisji celem wypróbowania linji telefonicznych na dystansie Warszawa — Wiedeń — Praga już się rozpoczął. Pierwsza transmisja z Warszawy do Wiednia i Pragi miała miejsce w godzinach między 11-ą a 1-ą w nocy w dniu 27 października. Próba dała rezultaty zadawalające zarówno pod względem siły jak i czystości tonów muzycznych. Druga próbna audycja odbyła się w ubiegłym tygodniu z Pragi do Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek „Dziady" dla związków. Jutro, we wtorek, po cenach popularnych „Kredowe koło". Będzie to jedno z ostatnich powtórzeń. W środę „Dar poranka" po cenach popularnych. W piątek jedno jeszcze wieczorowe powtórzenie „Dziadów". Ceny popularne. Bilety od dziś w kasie zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

Kazimierz Junosza-Stępowski grać będzie popisową rolę barona Würtza w „Azais e" jeszcze tylko kilka razy — do soboty włącznie. Bilety do godz. 7-ej wiecz. w cukierni Gostomskiego od godziny 7-ej przy kasie teatru. Początek przedstawień, poczynając od dziś — o godz. 9 (dziewiątej) wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Przez cały tydzień bieżący codziennie o godzinie 8.20 wiecz. świetna w nowej wystawie dekoracyjnej operetka „Gri - Gri" urozmaicona występami duetu baletowego.

Dr. med. Jan Polak
choroby wewnętrzne
przyjmuje od 4—6.
Andrzeja 43, tel. 64-21.

SPLENDID

20. NARUTOWICZA

Dziś powtórzenie dawno oczekiwanej premjery wspaniałego filmu produkcji krajowej 1927/28 p. t.

ZEW MORZA

Żywioł. Miłość. Braterstwo.

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórczości polskiej

W rolach głównych: perła sceny polskiej

MARJA MALICKA

Król humoru MARJUSZ MASZYŃSKI Najpiękniejszy amant polski JERZY MARR

91.158 osób podziwiało dotychczas w Warszawie ten superszlager.

Początek o godz. 4.30 po poł.



CASINO

Dziś!

Motto: „Kto przeniknie tajemnice serc kobiecych kto zbada przepaści nie puszczę po których krąży miłość?"

Potężny film tragicznej miłości do upajająco pięknej kobiety pod tytułem

„SYMFONJA ZMYSŁÓW"

przedstawia wstrząsające dzieje dwuch przyjaciół, którym zazdrość i zawód sercowy wkłada broń bratobójczą do rąk. Scenarjusz według znakomitej powieści Hermana Sudermanna.

Główną rolę Kusicielki dla której mężczyźni stawiają życie na kartę, gra fascynująca zmysłowa piękność

GRETA GARBO

„Symfonja Zmysłów" to czarodziejska podróż w zaklęte krainy miłości.

„Symfonja Zmysłów" to pasmo rozpaczliwych zmagań ducha w labiryncie zazdrości.

„Symfonja Zmysłów" to hymn, wyśpiewany na cześć przyjaźni i wierności przez wielkiego poetę

„Symfonja Zmysłów" to jeden potężny akord serca kobiecego, którędo wyroki są niezbadane.

„Symfonja Zmysłów" to szatańska pieśń zmysłów, walk porywów i śmierci

POCZĄTEK O GODZ. 4.30 PO POŁ.



LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 popoł.

Lekarz-dentysta

M. Inwald-Flamenbaum

Nawrot 32, tel. 33-55

przyjmuje od 10—1 i od 4—5.

Miód pszczelny

kuracyjny deser wyborny dom es ek, czysty pod gwarancją z własnej i jedynej na większej galicyjskiej pasieki 5 kg. 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z naczyniami wysyła za pobraniem

Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p. p.

Dr. ANNA

ROSENBERG

choroby skórne i kosmetyka lekarska

ul. Konstantynowska 40

choroby włosów i skóry, usuwanie włosów elektrokoagulacją. Diatermia. Lampa kwarcowa Sollux przyjmuje od 3—5.

Lek.-Dentysta

B. Makus-Nusbaumowa

powróciła i przyjmuje w godz 4—7. Piotrkowska 51, tel. 21-3

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 51, II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 9—12 i 8—9, w niedziele i święta od 9—12.

Dla Pań od 3—4

Lekarz dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w urzędzaniu, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie poszukuje odpowiedniego stanowiska. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Biegła

Maszynistka

poszukuje jakiejkolwiek posady Oferty „Maszynistka"

Do wynajęcia

1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla panów. Obejrzeć od 1-szej do 5-ej po poł.

Andrzeja 43, m. eszk. 13

Młody energiczny

majster tkacki

(dessinator) ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy jako pomocnik. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. "Majster 300"

Pokoju z Kuchnią

poszukuję w centrum miasta Oferty pod „S. B."

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10-12 i od 2-5

Wschodnia 72. m. 19

Kupno sprzedaż

Ubiory męskie, damskie, buwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 II wejście I piętro

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry. Rubaszkin Kilińskiego 44 30

Sprzedam szafę, garderobę z lustrem, biurko. Piotrkowska 89 759 15

Dom murowany z placem do sprzedania Aleksandrowska 8 8.5 14

Obuwie trwałe swetry, palta damskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15, I piętro front 6

Pianina nowe używane, gotówka, raty. Chodkowski. Sienkiewicza 25.

Rozmaite

Używany (?) e etuik. Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 879 17

Przyjmuje się do reperacji pończochy jedwabne. ref rmy. Południowa 30 Uwaga: front 3 piętro mieszk 9 6—13

Zaginął pies wyżeł suka maści brązowej biało nakrapiana głowa brązowa Zawiadomić Napiórkowskiego 92 tel. 16-43

Zgubiono dokumenty

Karol Gosier zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobil. zawinięta wyd. przez P. K. U. Sieradz

Henoch Talman z Opoczna zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Końskim 14

Tobias Pinkus Ros z nblatt zgubił książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi. 14

Zgubiono weksel dnia 1 X. o g. p. p., na zł 500 wystawienia D. Landsbergera, żyranci: H Lan sberger i L. Landsberger. Weksel powyższy unieważniam. Znalazca zechce zwrócić wystawcy zamieszkałemu przy ul. Rzgowskiej 25

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz millimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty) NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil na str 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr. Zagr o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm nie odpowiada Drobne 10 gr Poszuk. pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. „W. drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 16.